



Sygn. akt I UK 246/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jerzy Kwaśniewski

w sprawie z odwołania J. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 stycznia 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 maja 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O., wyrokiem z dnia 10 lutego 2009 r. oddalił odwołanie J. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w O. z dnia 4 sierpnia 2008 r., którą odmówiono

wnioskodawcy prawa do emerytury. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Wnioskodawca udokumentował staż ubezpieczeniowy w wysokości 30 lat, 11 miesięcy i 11 dni, do dnia 19 czerwca 2013 r. ma przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Po ukończeniu Technikum Kolejowego w O., począwszy od 1 października 1967 r. wnioskodawca podjął pracę zawodową w Rejonie Dróg Publicznych w O. jako stażysta. W latach 1968-2000 kontynuował aktywność zawodową, a 28 listopada 2000 r. nabył prawo do okresowej renty z tytułu niezdolności do pracy. W okresie od 11 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. świadczył pracę w Irlandii. Decyzją z dnia 2 lipca 2004 r. organ rentowy odmówił doliczenia do stażu pracy wnioskodawcy zatrudnienia w Zakładzie Rolnym Hodowli Zwierząt Futerkowych, Hodowla Kurczaków S. R. w N. w okresie od 19 czerwca 1964 r. do 1 stycznia 1968 r. z uwagi na brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Wnioskodawca nie odwołał się od powyższej decyzji. Aktualnie wnioskodawca domaga się uznania okresów od 19 czerwca 1964 r. do 1 września 1967 r. oraz od 1 maja do 30 września 1968 r. za okresy pracy w gospodarstwie rolnym jego dziadka i ojca. Ustalając prawo do emerytury ojca wnioskodawcy, S. R., organ rentowy uznał za udowodniony okres zatrudnienia w wymiarze 17 lat, 7 miesięcy i 13 dni i decyzją z dnia 26 marca 1981 r. odmówił przyznania prawa do tego świadczenia. W kwestionariuszu dotyczącym przebiegu zatrudnienia obejmującego aktywność zawodową w latach 1936-1978 widnieje zapis, że w latach 60-tych S. R. pracował w Spółdzielni Pracy „T.” w O. od 23 maja 1962 r. do 23 maja 1964 r. oraz od 1 października 1969 r. do 20 lipca 1975 r. prowadził działalność handlową w zakresie branży przemysłowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że sporne okresy nie mogą podlegać zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy, gdyż po pierwsze - dokumentacja znajdująca się w aktach emerytalnych jego ojca nie wskazuje na aktywność zawodową tego ostatniego w latach 1964-1969, a po drugie - wnioskodawca nie wykazał, że hodowla zwierząt była legalna i podlegała opodatkowaniu, oraz że pracował w gospodarstwie ojca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, co pozwalałoby na zastosowanie art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia

1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 maja 2009 r. oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dopuszcza wyjątkowo możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym tak jak okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych. Jednakże warunkami zaliczenia stażu pracy jest przede wszystkim: praca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w gospodarstwie rolnym, w którym jest prowadzona działalność rolnicza. Tymczasem praca wykonywana w spornych okresach przez wnioskodawcę nie spełnia żadnego z powyższych warunków. Przede wszystkim ojciec wnioskodawcy nie posiadał statusu rolnika, gdyż nie został objęty ubezpieczeniem społecznym rolników. Stosownie do art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny. Tymczasem ojciec wnioskodawcy był właścicielem siedliska położonego w N. koło O. o powierzchni 30 arów i nie posiadał innych gruntów ornych, a zatem jego gospodarstwo rolne nie obejmowało obszaru ponad 1 ha przeliczeniowego. Ponadto na terenie tej posiadłości nie prowadzono działalności rolniczej, a prowadzona produkcja nie spełniała warunków działu specjalnego. Zgodnie z art. 6 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, pod pojęciem działu specjalnego rozumie się dział specjalny produkcji rolnej, o którym mowa w załączniku do ustawy. W załączniku wskazano natomiast, że dział specjalny stanowi drób rzeźny - kurczęta powyżej 1.000 sztuk w skali roku, zaś drób nieśny - kury nieśne (w stadzie reprodukcyjnym) powyżej 2.000 sztuk w skali roku. Z zaświadczenia z dnia 6 sierpnia 1968 r. z Zakładów Jajczarsko--Drobiarskich w O. wynika, że S. R. był kontrahentem kurcząt w ilości około 15.000 sztuk rocznie. Na podstawie tego zaświadczenia trudno przyjąć, że również w

latach poprzednich produkcja utrzymywała się na takim samym poziomie. Zresztą pomimo prowadzenia hodowli kurcząt w takim rozmiarze, S. R. nie posiadał statusu rolnika, ale prowadził działalność gospodarczą. Z wyjaśnień wnioskodawcy wynikało, że hodowla kurcząt była prowadzona od 1966 r., a wcześniej jego ojciec prowadził hodowlę nerek i lisów, przy czym stado podstawowe nerek liczyło 30-40 sztuk, a lisów było około 20. W świetle powyższego załącznika do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników dział specjalny stanowi hodowla zwierząt futerkowych - lisów i jenotów oraz nerek powyżej 50 sztuk samic stada podstawowego. Zatem hodowla prowadzona przez ojca wnioskodawcy nie stanowiła działu specjalnego. Wreszcie wnioskodawca nie pracował przy hodowli kurcząt oraz lisów i nerek w wymiarze przynajmniej 4 godzin dziennie. W latach od 1964-1968 r. jego głównym obowiązkiem była nauka w Technikum Kolejowym. Wprawdzie w okresie nauki w szkole wnioskodawca stale pomagał w prowadzeniu hodowli na działce w N., jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, że czynności te zajmowały mu 4 godziny dziennie, jeśli się uwzględni wielkość hodowli oraz ilość osób tam pracujących (ojciec i dziadek). Nadto, według twierdzeń wnioskodawcy, po zajęciach szkolnych na fermę przyjeżdżał około godziny 15.00 i kończył pracę około godziny 19.00, a po przyjeździe do domu i odrobieniu lekcji kładł się spać około godziny 23.00. Praca w takim wymiarze uniemożliwiłaby mu zatem naukę i ukończenie technikum.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 7 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegające na nieprawidłowej interpretacji pojęcia gospodarstwa rolnego oraz pojęcia zatrudnienia w gospodarstwie rolnym.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że definicję pojęcia gospodarstwa rolnego zawiera art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który nie uzależnia uznania działalności rolniczej w zakresie produkcji zwierzęcej od jej rozmiaru ani nie ustanawia górnej granicy produkcji rolnej. Nadto, w ocenie

skarżącego, Sąd drugiej instancji wprowadził do art. 10 ustawy o emeryturach i rentach dodatkową przesłankę w postaci wymagania zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym, bezpodstawnie przyjmując, że brak zamieszkiwania na terenie gospodarstwa jest przeszkodą w zaliczeniu pracy w tym gospodarstwie do stażu ubezpieczeniowego.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się nieusprawiedliwiona, aczkolwiek niektóre z zawartych w niej zarzutów nie są pozbawione zasadności.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach), przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również - traktując jak okresy składkowe - między innymi przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. W myśl art. 6 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, a za tę ostatnią - stosownie do pkt 3 powołanego artykułu - uważa się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Z kolei przepisy art. 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 i 3 tej ustawy stanowią, że ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny i domownik takiego rolnika, jeżeli nie podlegają oni innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie mają ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Rację ma zatem skarżący wywodząc, że określenie w art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników „normy obszarowej” 1 ha przeliczeniowego uczynione zostało wyłącznie dla potrzeb oznaczenia kręgu

podmiotów podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu rolniczemu. Potwierdzenie tego znajduje się w art. 7 ust. 2 i art. 16 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którymi ubezpieczeniu rolniczemu podlega na wniosek inny (niż osoba, której gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) rolnik lub domownik, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania. Istotniejsze jest jednak to, że art. 10 ust. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, ale reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 394). Oznacza to po pierwsze - niedopuszczalność stosowania wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, kryterium objęcia ubezpieczeniem rolniczym na podstawie art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a po drugie - konieczność odniesienia pojęcia gospodarstwa rolnego do okresu, za jaki pracę w nim uwzględnia się w stażu uprawniającym do emerytury przysługującej z systemu powszechnego. Skoro więc sporny okres obejmował lata 1964-1968, to ocena spełnienia przez skarżącego warunku pracy „w gospodarstwie rolnym” winna być przez Sąd drugiej instancji dokonana w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 304 ze zm.), uznającego za gospodarstwo rolne - w określonych przypadkach i w okresie do 31 grudnia 1971 r. - grunt (nieruchomość rolną) o powierzchni powyżej 0,2 ha.

Zasadność zarzutu kasacyjnego w powyższym zakresie nie oznacza jednak, że zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu. Należy bowiem zauważyć, że skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego, co oznacza, że Sąd Najwyższy związany jest stanem faktycznym stanowiącym podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z przyjętych przez Sąd drugiej instancji ustaleń wynika, że skarżący nie wykonywał pracy przy

prowadzonej przez dziadka i ojca hodowli w wymiarze czasu niemniejszym niż 4 godziny dziennie, a ustalenie to nie zostało zakwestionowane w skardze kasacyjnej stosownym zarzutem naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie wyrażany jest pogląd, że - z uwagi na treść art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, wymagającego przy uwzględnianiu okresów wykonywania pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. jej świadczenia w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy - przesłanką zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy jest wymiar czasu pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Skarżący zasady tej nie kwestionuje, a jedynie wywodzi, że Sąd drugiej instancji dla potrzeb uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach wprowadził dodatkowy warunek zamieszkiwania w tym gospodarstwie. Tymczasem z motywów zaskarżonego wyroku nic takiego nie wynika. Sąd Apelacyjny uznał jedynie, że faktyczne świadczenie przez wnioskodawcę pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie - przy uwzględnieniu zamieszkiwania przez niego w innej miejscowości i uczęszczania tam do technikum - uniemożliwiłoby mu naukę i ukończenie szkoły średniej. Inaczej mówiąc, w ocenie Sądu drugiej instancji zamieszkiwanie i odbywanie nauki przez skarżącego w innej miejscowości niż znajdowała się hodowla, uniemożliwiło mu wykonywanie pracy w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie jej do okresu zatrudnienia. Stanowisko to jest zgodne z poglądem wyrażanym w judykaturze Sądu Najwyższego, w myśl którego jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach (por. np. wyrok z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, niepublikowany). Ustalenie przez Sąd drugiej instancji, że skarżący „nie pracował w wymiarze przynajmniej 4 godzin dziennie” należy do sfery faktów, a nie prawa i z tego względu nie może być skutecznie wzruszone zarzutem naruszenia prawa materialnego polegającego, w

ocenie skarżącego, na „nieprawidłowej interpretacji pojęcia zatrudnienia w gospodarstwie rolnym” poprzez wprowadzenie warunku zamieszkiwania w tym gospodarstwie.

Z tych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/